

Wolność słowa motywu przewodnim Europejskiego Dnia Prawnika

Tegoroczny Europejski Dzień Prawnika odbył się 10 grudnia pod hasłem wolności wypowiedzi. Z tej okazji Naczelna Rada Adwokacka wspólnie z Krajową Radą Radców Prawnych zorganizowały debatę nt. „Wolność wypowiedzi - granice i gwarancje” oraz lekcje prawa w szkołach ponadgimnazjalnych, na terenie całego kraju.

W programie edukacyjnym wzięło w tym roku udział 176 szkół, w których lekcje prowadzili adwokaci i radcy prawni. Tematem zajęć była wolność słowa, ale – jak podkreśla adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, koordynatorka części edukacyjnej EDP izby warszawskiej – młodzież zainteresowana była również kwestiami związanymi z wykonywaniem zawodu adwokata. Zdaniem Pani Mecenasa, te spotkania z adwokatami pokazują, jak bardzo uczniowie potrzebują lekcji prawa w szkołach.

W Warszawie, w Centrum Prasowym PAP, odbyła się z kolei debata prawników i dziennikarzy na temat wolności wypowiedzi. Spotkanie otworzył adw. Jacek Trela, wiceprezes NRA, który przypomniał, że temat ten jest wyjątkowo gorący w zarówno w Polsce, jak i na świecie. Przypomniał o ataku na redakcję *Charlie Hebdo*. Zdaniem prezesa Treli, te wydarzenia pokazały jak fundamentalizm religijny jest niebezpieczny dla wolności wypowiedzi. Z kolei w Polsce uczucia religijne są elementem wystąpień publicznych i bywają reakcją na wolność wypowiedzi artystycznej. Przypomniał, że kodeks karny przewiduje penalizację za obrazę uczuć religijnych i zastanawiał się, czy nie należałoby zobjektywizować tych przepisów. Prezes Trela odwołał się także do prawa do komentowania przez prawników orzeczeń sądowych. – *My, prawnicy, mamy prawo do komentowania wyroku. (...) Jest to ze wszech miar potrzebne, choćby ze względu na potrzebę propagowania w społeczeństwie wiedzy o prawie. Trzeba jednak pamiętać, że komentowanie może nas prowadzić w prostej drodze do bycia rzecznikiem prasowym swojego klienta, a to jest już okoliczność niedopuszczalna etycznie. Od bycia rzecznikiem prasowym swojego klienta jest prosta droga do kontestowania wyroków sądu. Czego przykładem są ostatnie komentarze, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest wyłącznie opinią a nie wyrokiem wiążącym.* – powiedział.

Prezes Trela poruszył też kwestię wolności wypowiedzi dziennikarskiej. Odwołał się do przepisów prawa prasowego, które wskazują, że dziennikarz musi być rzetelny, sumienny i wyzbyty wulgaryzmów. Zwrócił uwagę, że mówiąc o prasie mamy na myśli nie tylko dzienniki i poważne media, ale w pojęciu *prasa* zawierają się też periodyki, które nie przestrzegają tych zasad. Stąd prosta droga do mowy nienawiści. Mecenasa był zdania, że trzeba wprost mówić o nienawiści i chamstwie uczestników debaty publicznej. Przypomniał ataki, jakie ostatnio spotkały posłankę Henrykę Krzywonos, Macieja Jankowskiego oraz bolesną w skutkach sytuację adw. Moniki Zbrojewskiej. Mecenasa odniósł się również do art. 212 kodeksu karnego, dotyczącego odpowiedzialności karnej za pomówienia. – *Jestem gorącym zwolennikiem usunięcia art. 212 z kodeksu karnego. Dziennikarze mają wsparcie w Adwokaturze do usunięcia tego zbędnego przepisu, ponieważ grozi on wolności słowa* - zadeklarował.

Debatę poprzedziło również wystąpienie r. rp. Magdaleny Witkowskiej, koordynator Europejskiego Dnia Prawnika z ramienia KRRP. Pani Mecenasa przedstawiła genezę Europejskiego Dnia Prawnika. Przypomniała, że dzień ten ustanowiła Rada Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE). Jego celem jest promowanie idei państwa prawa i podstawowych wartości wymiaru sprawiedliwości, propagowanie zawodu prawnika jako obrońcy praw człowieka, wspierającego budowę społeczeństwa obywatelskiego. Podkreśliła, że CCBE zrzesza ponad milion prawników z krajów Rady Europy. Podkreśliła, że CCBE koncentruje swoje działania głównie na rzecz obrony praw człowieka. Dlatego EDP ustalono w tym samym czasie, w którym obchodzimy Dzień Praw Człowieka. Przypomniała, że w tym roku prezesurę w CCBE objęła Polka – mec. Anna Ślęzak - co świadczy o pozycji polskich prawników na arenie międzynarodowej.

Następnie adw. Karolina Wolff-Leśnodorska, koordynator Europejskiego Dnia Prawnika z ramienia NRA, przywitała gości i przedstawiła uczestników debaty. Wzięli w niej udział: adw. dr Łukasz Chojniak, Dorota Głowacka (Helsińska Fundacja Praw Człowieka), red. Roman Graczyk, adw. Maciej Ślusarek, Krzysztof Śmiszek (Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego), red. Ewa Wanat, Mirosław Wróblewski (dyrektor Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego w biurze Rzecznika Praw Obywatelskich) oraz r.pr. Dariusz Sałajewski (prezes KRRP). Rozmowę moderował red. Wojciech Tumidalski (PAP).

Adw. Maciej Ślusarek zwrócił uwagę, że na przełomie lat podejście do wolności wypowiedzi się zmienia. Jako przykład podał sprawę sprzed kilku lat, kiedy jedna z gazet opublikowała dane anonimowej blogerki. Wówczas ujęły się za nią organizacje pozarządowe, broniąc jej anonimowości, jako jednego z warunków wolności słowa. Dzisiaj tendencje idą w drugą stronę, wiele redakcji internetowych dopuszcza do komentowania artykułów jedynie osoby znane z imienia i nazwiska. Mecenas Ślusarek wskazywał też na problem braku odpowiedzialności administratora za treści zamieszczane w komentarzach. Wpisy mogą być usuwane wyłącznie po interwencji, jednak w ich miejsce zdążą pojawić się kolejne o podobnej treści. Adw. Ślusarek odniósł się również do art. 212 kodeksu karnego. Jego zdaniem, przepis ten jest potrzebny. Adwokat odniósł się także do kwestii wolności wypowiedzi na temat polityków i celebrytów. Stwierdził, że orzecznictwo europejskie jest konsekwentne. Polityk musi mieć *grubszą skórę*, dlatego jego prywatność nie jest najwyższą wartością. Większym prawem do prywatności mogą cieszyć się celebryci, ale i tu orzeczenia wskazują na wolność wypowiedzi prasy. Zazaczył, że coraz mniej osób publicznych chce się procesować o naruszenie prywatności, ponieważ sądy zasądzają coraz mniejsze kwoty zadośćuczynienia, a prasa bulwarowa traktuje to jako koszty, które zwrócą się w sprzedaży publikacji kolejnych sensacji.

Mirosław Wróblewski z biura Rzecznika Praw Obywatelskich przypomniał, że wolność słowa nie jest nieograniczona. Zwrócił uwagę, że według orzecznictwa ETPCz kara pozbawienia wolności za zniesławienie jest zbyt surowa, a nasz system prawny za tym nie nadąża. Choć można dochodzić swoich praw na drodze cywilnej, to częściej korzysta się z drogi karnej, ponieważ jest szybsza i tańsza. Przypomniał też, że RPO zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o rozpatrzenie kwestii art. 212 kk, biorąc pod uwagę orzecznictwo europejskie, jednak TK nie podzielił zdania RPO i odrzucił wnioski. Trudno też liczyć na zmianę zdania TK w sprawie obrazy uczuć religijnych. Przypomniał również, że orzecznictwo ETPCz różnie odnosi się do sfery ochrony prywatności. Najmniej ochrona ta obejmuje osoby pełniące funkcje publiczne, a najbardziej chroni prywatne osoby. Przedstawiciel RPO poinformował, że Rzecznik przystąpił do pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie dotyczącej art. 13 Prawa prasowego, dotyczącego zakazu publikowania w prasie danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba, że wyrażą na to zgodę. W wybranych przypadkach, ze względu na interes społeczny, prokurator lub sąd może wyrazić zgodę na publikowanie pełnych danych. RPO zajął stanowisko, że przepis ten w stosunku do osób publicznych jest niezgodny z Konstytucją. Opinia publiczna powinna mieć prawo wiedzieć o postępowaniu nie tylko osób pełniących funkcje publiczne, ale też prowadzących ważną działalność o charakterze gospodarczym. Zdaniem prelegenta, w tym zakresie powinna być jawność, a przepisy zbyt mocno chronią prywatność.

Adw. dr Łukasz Chojniak odniósł się do kwestii wolności wypowiedzi artystycznej. Mecenas uznał, że artyście na pewno wolno więcej, ale nie wszystko. Pytanie dotyczy tego „więcej”. Adwokat przypomniał treść przepisu art. 196 kk dotyczącego obrazy uczuć religijnych. Podkreślił, że przepis ten wszedł do kodeksu karnego w roku 1932. Wtedy Polska była tygłem kulturowo-religijnym i przepis ten był konieczny. Wskazał też na przepis odnoszący się do mowy nienawiści - art. 256 kk - i zaznaczył, że mowa nienawiści to nie tylko złe, negatywne słownictwo, ale to także sformułowania, które konfliktują społeczeństwo. Mecenas Chojniak omówił sprawę, w której reprezentował znaną piosenkarkę, która została oskarżona o obrazę uczuć religijnych za wypowiedź na temat autorów Biblii. Artystka przegrała sprawę w sądzie, adw. Chojniak, jako jej pełnomocnik, złożył skargę konstytucyjną na art. 196 kk, jednak Trybunał odrzucił skargę. Adwokat wskazał, że wywiad, w którym padły słowa piosenkarki, został również opublikowany w internecie, czyli miał bardzo szeroki

zasięg, a tylko dwie osoby poczuły się dotknięte tą wypowiedzią. Prelegent zastanawiał się również nad kontratypem działalności artystycznej. Nie ma jasnych ram określających, że ktoś jest artystą. Czy biegły sądowy miałby oceniać kto jest artystą, a kto nie jest? Dodał, że wielu artystów świadomie tworzy na granicy prawa, bo chcą w ten sposób sprowokować do dyskusji nad swoim dziełem.

Następnie głos zabrał r.pr. Dariusz Sałajewski, prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, który mówił o wolności wypowiedzi w zawodach prawniczych. Przypomniał, że prawnik nie jest stronnikiem ograniczenia wolności, misją prawnika jest interes klienta, ale też troska o ład prawny. Zauważył, że art. 212 kk znajduje się obok przepisów broniących czci i nietykalności cielesnej. Dlaczego ten przepis znajduje się w tym miejscu? Jeżeli coś rani, to znaczy, że trzeba tego bronić w sposób bardziej doniosły. Prezes Sałajewski stwierdził też, że prawnikowi wolno więcej, ale nie zawsze i wszędzie. Jest zwolniony z odpowiedzialności karnej, ale ciąży nad nim odpowiedzialność dyscyplinarna, która jest niekiedy gorsza, bo wiąże się z ryzykiem pozbawienia możliwości wykonywania zawodu. Jego zdaniem, prawnicy zawsze powinni pamiętać, że nie wolno im przekroczyć pewnych granic.

Z kolei Dorota Głowacka, koordynator programu „Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce” z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka mówiła o wyzwaniach na przyszłość. Przypomniała, że HFPCz kilka lat temu przygotowała kampanię mającą na celu wykreślenie art. 212 z kodeksu karnego. Obecnie fundacja angażuje się w indywidualne sprawy, gdzie przepis ten jest wykorzystywany do tłumienia krytyki. Prawniczka podkreśliła, że na art. 212 kk nie można patrzeć jedynie z perspektywy tabloidów i prasy ogólnopolskiej. Przepis ten uderza przede wszystkim w prasę lokalną, a decydenci lokalni są bardziej wrażliwi na krytykę i powszechnie wykorzystują ten przepis w walce z krytyką. Prawniczka zwróciła też uwagę na to, że przepisy nie nadążają za rozwojem technologicznym i są niedostosowane do komunikacji internetowej. Dodała, że HFPCz wydaje obecnie broszurę dla dziennikarzy dotyczącą ochrony tajemnicy zawodowej w kontekście rozwoju technologii.

Red. Ewa Wanat, wieloletnia redaktor naczelna stacji radiowych komercyjnych i publicznych, odniosła się do pluralizmu dziennikarskiego. Jej zdaniem, wolność słowa w polskich mediach jest płynna, jest różnie rozumiana przez różne środowiska medialne. Czym innym jest wolność słowa w mediach komercyjnych i czym innym w mediach państwowych - jak dziennikarka nazywa media publiczne. Podkreśliła, że zagrożenia dla wolności dziennikarskiej niosą wszelkiego rodzaju formy nacisku. Od nacisków ze strony właściciela wydawnictwa, po siły polityczne, które mają wpływ na obsadzanie stanowisk i na przepływ pieniędzy, reklamy, stanowienia prawa. Red. Wanat twierdziła, że w Polsce nie ma wypracowanych standardów. Jako przykład podała praktykę niemiecką. Prezes telewizji publicznej ARD jest wybierany w głosowaniu przez pracowników ośrodków regionalnych telewizji, co zabezpiecza go przed uleganiem naciskom. - *W Polsce nie ma atmosfery przestrzegania wolności słowa. W mediach jest ona uzależniona od różnych kaprysów.* - mówiła.

Z kolei red. Roman Graczyk, dziennikarz i autor książki „Cena przetrwania? SB wobec Tygodnika Powszechnego” odniósł się do tego, jak autor może korzystać z wolności słowa w pewnego rodzaju reżimie prawnym i społecznym. Opisuując swoją pracę nad książką, w której wymieniał osoby współpracujące z SB, mówił o granicach, jakie sam sobie postawił, ponieważ dotyczyły one materii delikatnej i drażliwej. Red. Graczyk wyjaśnił, że teczki SB nie były jego jedynym źródłem wiedzy, w swojej pracy ograniczał się też w opisywaniu pewnych kwestii drażliwych, które wyrwane z kontekstu byłyby niezrozumiałe albo wprowadzałyby w błąd.

Ostatni prelegent, Krzysztof Śmiszek, prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, odniósł się do kwestii ograniczeń konkretnych grup społecznych w wolności wypowiedzi. Jego zdaniem, takich ograniczeń w teorii nie ma. Można wręcz mówić, że przepisy promują głos mniejszości. Przykładem są organizacje pożytku publicznego, które mogą niekiedy korzystać z bezpłatnego czasu antenowego. Prezesa Śmiszka niepokoją z kolei formy debat dziennikarskich. Do studia zapraszani są przedstawiciele dwóch skrajnych poglądów. Jego zdaniem, jest to nadużycie i pozorna wolność słowa. Społeczeństwo w ten sposób internalizuje swoje poglądy, wpływa to także na wyroki sędziów, ponieważ są oni częścią społeczeństwa i kształtują w ten sposób

swój światopogląd. Prelegent przytoczył badania dotyczące dyskryminacji, jakie PTPA przeprowadziło wśród sędziów: 20 % ankietyowanych odpowiedziało, że dyskryminacja jest dlatego, że pewne osoby prowokują zachowania dyskryminacyjne. Zdaniem prezesa Śmiszka, przekłada się to na rezultaty działań sędziego.

Oprócz debaty i ogólnopolskiego projektu edukacyjnego, z okazji EDP przygotowano projekt multimedialny. Na pomniku generała de Gaulle'a w Warszawie w godzinach wieczornych wyświetlane były nagrania dotyczące wolności wypowiedzi.

Wieczorem uczestnicy konferencji spotkali się na bankiecie w restauracji przy ul. Mysiej 3 – dawnej siedzibie Głównego Urzędu Kontroli Prasy. Adw. Dominika Stępińska-Duch, przewodnicząca komisji ds. współpracy z zagranicą przy NRA oraz r.pr. Dariusz Sałajewski, prezes KRRP podziękowali osobom zaangażowanym w organizację obchodów EDP.

Całą debatę można obejrzeć na kanale Adwokatury na You Tubie ([zobacz film](#))

Organizatorki Europejskiego Dnia Prawnika - adw. Dominika Stępińska-Duch oraz adw. Karolina Wolff-Leśnodorska - dziękują

wszystkim koordynatorom lokalnym i adwokatom zaangażowanym w prowadzenie tego dnia lekcji w szkołach.







